Początek – Męskie Granie Orkiestra

Ja :Sny pochowane na strychu
Nie mogą już
Spać
Idzie lato
Jedno z tych miłosnych lat
Ty: Pod stopą puls, chodniki
Żyją pod napięciem
Złe wspomnienia wiatr
Wywiewa z pamięci
Talia nowych kart
Dzień pachnie jak początek
Po co poważna twarz
Gdy świat nakręca dobrze
Ja: Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
Nie chcę biec do gwiazd
Niech gwiazdy biegną do mnie
Nie chcę chwytać dnia
Gdy w ręku mam tygodnie
Takie miłe
Takie to miłe
Razem: Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
W końcu mam swój czas
To chyba dobry moment
Nie chcę biec do gwiazd
Ja: Biec do gwiazd

Ja: Głośno śpiewa ulica
Mimo, że słów brak
Rzeka gardeł wylewa się na pusty plac
Ty: Mam nowy chód i dźwięk
I ludzi nowych mam
Niech straszy nowy duch
Już nikt nie będzie spał
Nowego słońca blask

Wypali nam powieki
Razem: Zobaczymy świat
Nagi, nagusieńki
Ty: Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
Nie chcę biec do gwiazd
Niech gwiazdy biegną do mnie
Nie chcę chwytać dnia
Gdy w ręku mam tygodnie
Takie miłe
Takie to miłe
Razem: Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
W końcu mam swój czas
To chyba dobry moment
Nie chcę biec do gwiazd
Ja: Biec do gwiazd
Razem:Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
Nie chcę biec do gwiazd
Niech gwiazdy biegną do mnie
Nie chcę chwytać dnia
Gdy w ręku mam tygodnie
Takie miłe
Ha!
Yeah!
Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
W końcu mam swój czas
To chyba dobry moment
Nie chcę biec do gwiazd
Ja: Nie chcę biec do gwiazd
Takie to miłe
Ja nie chcę
Ja nie chcę
Takie miłe
Razem: Ja nie chcę iść do gwiazd
Nie chcę iść do gwiazd
Nie chcę chwytać dnia

Takie miłe

Takie miłe

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych